



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 13 sierpnia 2025 r.

Poz. 753

UCHWAŁA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 25 lipca 2025 r.

w sprawie upamiętnienia 45. rocznicy Lubelskiego Lipca '80

W lipcu 1980 roku Polska zmagiała się z ogromnymi problemami gospodarczymi. W wyniku polityki prowadzonej przez kolejne komunistyczne rządy brakowało towarów w sklepach, rosło zadłużenie kraju, a gospodarka chyliła się ku upadkowi. Coraz częstsze stawały się przerwy w dostawach prądu i gazu. Jednocześnie Polki i Polacy karmieni byli rządową propagandą sukcesu, podczas gdy codzienność była zupełnie inna. Sytuacja społeczna stawała się coraz bardziej napięta.

Iskrą, która rozpałała emocje pracowników, była podwyżka cen w bufecie w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik. To tam robotnicy jako pierwsi podjęli strajk, który w kolejnych dniach objął ponad 150 zakładów pracy na całej Lubelszczyźnie. Do strajku przyłączyło się ponad 50 tys. osób, między innymi w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Zakładach Azotowych w Puławach i Zakładach EDA w Poniatowej. Ówczesne władze ignorowały strajkowy zryw, a rządowe media nie przekazywały o nim żadnych informacji.

Strajki w lipcu 1980 roku na Lubelszczyźnie miały wyjątkowy charakter. Objęły znaczną część województwa, po raz pierwszy podpisano porozumienie ze strajkującymi robotnikami, a władza nie zdecydowała się na użycie przemocy wobec strajkujących.

Drogą wytyczoną w Lublinie podążyli wkrótce robotnicy Stoczni Gdańskiej i wielu innych zakładów w całej Polsce. Domagali się wolności, sprawiedliwości oraz prawa do współdecydowania o losach kraju i swojego miejsca pracy. Chcieli być współgospodarzami fabryk i pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd odwadze i determinacji robotników Lubelszczyzny, wyraża głębokie uznanie dla osób biorących udział w strajkach, które miały miejsce w lipcu 1980 roku i zapisały się na kartach historii Polski jako Lubelski Lipiec. Niech dziedzictwo to pozostanie zawsze żywe w pamięci narodowej.

Marszałek Sejmu: *S. Hołownia*